

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czechowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Po likwidacji strejku włókniarzy W dniu wczorajszym ruszyły wszystkie fabryki łódzkie

W dniu wczorajszym ruszyły od rana wszystkie fabryki włókiennicze z wyjątkiem „Widzewskiej Manufaktury”, gdzie robotnicy na dal strejkują.

Ruszyły nietylko większe, ale i mniejsze zakłady fabryczne.

Co się tyczy „Widzewskiej Manufaktury”, to sprawą tą zajął się okręgowy inspektor pracy, który ma się porozumieć z dyrekcją firmy i zapoznać się z jej stanowiskiem, które wpłynęło na obniżenie dotychczasowych płac robotniczych. (b)

5 do 7 posłów opuści klub P.P.S.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Posiedzenie klubu parlamentarnego P. P. S., pierwsze po rozłamie, odbędzie się w poniedziałek.

Wyjaśni się wówczas ilu posłów opuści dotychczasowy klub, tworząc nową grupę P. P. S. frakcja rewolucyjna.

Mówią, że do tej frakcji przystąpi 5 do 7 posłów z posłem Jaworowskim na czele.

Prowokacyjny okólnik komunistów polskich

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Centralny komitet komunistycznej partii Polski wydał prowokacyjny okólnik do związków komunistycznych okręgowych, aby komuniści wstępowali masowo do organizacji reprezentowanej przez stronnictwo CKWPPS.

31 października zbiera się sejm

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Pierwsze posiedzenie nowej sesji sejmowej odbędzie się dn. 31 b. m. a nie 30 bm. jak podawano pierwotnie.

Straszliwy cyklon przeszedł nad Londynem

LONDYN 23.10. PAT. Nocy wczorajszej przeszedł nad Londynem huraganowy wicher, który wyrządził wielkie szkody materialne. W ciągu kilku minut cyklon zerwał szereg dachów, wybił w sklepach wielkie szyby wystawowe i przewrócił samochody znajdujące się na ulicach miasta.

Poważną zdobyczą obecnej akcji jest uznanie delegatów fabrycznych

Wywiad „Głosu Polskiego” z przewodniczącym związku włókniarzy posłem Szczerkowskim

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego”, została onegdaj późnym wieczorem zawarta umowa zbiorowa pomiędzy przemysłowcami i robotnikami, w następstwie czego blisko trzytygodniowy strejk został ostatecznie zlikwidowany, a robotnicy wczoraj podjęli normalną pracę w fabrykach.

Natychmiast po podpisaniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym zwróciliśmy się do przewodniczącego klasowego związku włókniarzy posła Szczerkowskiego, z prośbą o sprecyzowanie poglądu na nowo zawartą umowę pod kątem widzenia interesów robotniczych.

Poseł Szczerkowski zadośćuczynił prośbie naszej i powiedział co następuje:

— Podczas obecnej akcji ekonomicznej załatwiliśmy w sensie pozytywnym szereg nowych spraw, nieobjętych dotychczas żadną umową, a mianowicie: sprawę zapłaty za postoje, wyniki nie z winy robotników, sprawę wyższych stawek dla obsługujących większą ilość krosien, a co najważniejsze, sprawę formalnego uznania robotniczych delegatów fabrycznych. Punkt ten został wyraźnie zastrzeżony podczas rokowań o podpisaniu umowy, podczas których przedstawiciele przemysłu zobowiązali się honorować odnośny punkt regulaminu pracy, przewidujący istnienie instytucji delegatów fabrycznych, określający jego funkcje i gwarantujący delegatom swobodę działania.

Te nowe zdobycze nie zostały

wprawdzie zdobyte w ramach naszych żądań, muszą jednak stwierdzić, że są bardzo poważne.

Jestem pewien — kontynuuje poseł Szczerkowski, — że w najbliższym czasie przy odpowiedniej koniunkturze zrealizujemy po zostały nasze żądania, a między niemi **UZYSKAMY RÓWNIEŻ WYDATNIEJSZĄ PODWYŻKĘ PŁACY**. Nie ulega wątpliwości — powiada pan Szczerkowski — że znaczenie strejku, w którym związek klasowy grał rolę decydującą, będzie musiało poważnie być wzięte pod uwagę podczas przyszłych pertraktacji.

Podpisując umowę postąpiliśmy zgodnie z naszym sumieniem, mając na uwadze jedynie dobro klasy pracującej.

ge.

Przemysłowcy liczą się z nowym strejkiem

Wywiad „Głosu Polskiego” z przedstawicielem wielkiego związku

Po rozmowie z posłem Szczerkowskim zwróciliśmy się również do jednego z przedstawicieli zarządu związku przemysłu włókienniczego, który podpisał z ramienia tego związku umowę z robotnikami.

Wynik strejku i ocenę zawartej onegdaj umowy zbiorowej scharakteryzował on przedstawicielowi „Głosu Polskiego” w sposób następujący:

Umowę zbiorową zawarliśmy, dając robotnikom minimum na jakie przemysł może w tej chwili pójść. Co do podwyżki, to uważamy w dalszym ciągu, że jest ona nieuzasadniona, nie tylko ze względu na niepomyślne położenie przemysłu, który cierpi dotkliwie wskutek braku rynku zbytu, lecz i na położenie robotników, które w ostatnich czasach się nie pogorszyło.

Uregulowanie płacy za pracę na więcej niż dwóch krosnach uważamy za rzecz pożyteczną, do załatwienia której dążyliśmy jeszcze dawniej. Szukając w tym celu porozumienia z robotnikami odbyliśmy z nimi szereg konferencji, które niestety nie doprowadziły wówczas do rezultatu.

Na pytanie nasze, czy przemysłowcy nie obawiają się ponownego wybuchu strejku włókniarzy w najniewygodniejszym dla nich momencie, przedstawiciel przemysłowców odparł:

Wiemy, że tak będzie. Przedstawiciele robotników wyraźnie zastrzeżli na konferencji, że wywołają strejk podczas lepszej koniunktury w przemyśle. Jeżeli nie będziemy w stanie uwzględnić wyżki, to los jej będzie taki

sam, jak obecnej, a nasze stanowisko tak samo zdecydowane. Oczywiście, że będziemy przy lepszych koniunkturach musieli się z żądaniami robotników poważnie liczyć.

Czy przemysł nie dołoży starań, aby w czasie t. zw. lepszych koniunktur podnieść stopę życiową robotników?

— Podwyższenie płac wpływa na wzrost kosztów utrzymania. Stopa życiowa podnieść się może przy tych samych płacach tylko wtedy, jeśli potanieją ceny artykułów pierwszej potrzeby.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przed magistrat na Placu Wolności 14 zjechało auto, z którego wysiedli: prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Szmidt, nadkomisarz Weyer oraz kilku wywiadowców.

Niezwykła ta wizyta wzbudziła wielkie poruszenie wśród urzędników magistratu oraz licznych interesantów.

Jak się okazało, osoby wyżej wymienione przybyły do magistratu na wezwanie prezydenta Ziemięckiego, który powiadomił urząd śledczy o znalezieniu **TAJEMNICZEJ PACZKI W WYDZIALE KOMUNIKACYJNYM MAGISTRATU M. ŁÓDZI**.

W wyniku przeprowadzonego natychmiast energicznego śledztwa ustalono, że w godzinach porannych posługaczka magistratu, wycierając kurze, zauważyła pod szafą dość **DUŻĄ PACZKĘ OWINIĘTĄ W PAPIER**.

Nie przeczuwając niczego złego, posługaczka wydobyla z pod szafy ową paczkę, a chcąc mieć

W dniu wczorajszym t. j. we wtorek, przybył do Łodzi sędzia Sądu Najwyższego, p. Witold Micheliński, w celu dokonania z ramienia ministerstwa sprawiedliwości wizytacji łódzkiego okręgu sądowego.

„Praca” i Chadece podpiszą umowę za kilka dni

Jak już donosiliśmy, związek „Praca” umowy nie podpisał, odkładając decyzję w tej sprawie na parę dni.

Obecnie zarząd związku postanowił sprawę tę przedstawić dziesięciemu zebraniu delegatów fabrycznych, które ostatecznie zdecyduje, czy związek umowę podpisze.

Co się tyczy związku chrześcijańskiego, to decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. (b)

Poseł z Torunia zrezygnował z mandatu

Z Warszawy donoszą: Poseł Stefan Michałek, adwokat z Torunia nadesłał do kancelarii sejmowej pismo z rezygnacją z mandatu, który piastował z 31 toruńskiego okręgu wyborczego. P. Michałek należał do związku Ludowo - Narodowego.

Następca jego z tej listy nie jest jeszcze wyznaczony.

Sędzia Sądu Najwyższego

Wizytuje okręg sądowy łódzki

W dniu wczorajszym t. j. we wtorek, przybył do Łodzi sędzia Sądu Najwyższego, p. Witold Micheliński, w celu dokonania z ramienia ministerstwa sprawiedliwości wizytacji łódzkiego okręgu sądowego.

Tajemnicze granaty w magistracie

Znaleziono je zawinięte w papier pod szafą
Prez. Ziemięcki zaalarmował natychmiast władze bezpieczeństwa

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przed magistrat na Placu Wolności 14 zjechało auto, z którego wysiedli: prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Szmidt, nadkomisarz Weyer oraz kilku wywiadowców.

Niezwykła ta wizyta wzbudziła wielkie poruszenie wśród urzędników magistratu oraz licznych interesantów.

Jak się okazało, osoby wyżej wymienione przybyły do magistratu na wezwanie prezydenta Ziemięckiego, który powiadomił urząd śledczy o znalezieniu **TAJEMNICZEJ PACZKI W WYDZIALE KOMUNIKACYJNYM MAGISTRATU M. ŁÓDZI**.

W wyniku przeprowadzonego natychmiast energicznego śledztwa ustalono, że w godzinach porannych posługaczka magistratu, wycierając kurze, zauważyła pod szafą dość **DUŻĄ PACZKĘ OWINIĘTĄ W PAPIER**.

Nie przeczuwając niczego złego, posługaczka wydobyla z pod szafy ową paczkę, a chcąc mieć

świadka przy jej rozpakowywaniu poprosiła kierownika tego wydziału p. Muszyńskiego.

P. Muszyński po przecięciu sznurków i odwinieciu papieru spostrzegł, ku swemu przerażeniu, że w paczce znajdują się **CZTERY GRANATY**. O dziwnym i tajemniczym odkryciu zameldował on p. prezydentowi Ziemięckiemu, który ze swej strony zawiadomił władze bezpieczeństwa.

Zawartością niebezpiecznej paczki zajął się urząd prokuratorski. Znalezienie paczki z granatami w magistracie wywołało na miasto liczne nieuzasadnione pogłoski i rozliczne komentarze; oczywiście przedewszystkiem szukano tu związku z świeżo zakończonym strejkami w Łodzi.

Nie przeczuwając niczego złego, posługaczka wydobyla z pod szafy ową paczkę, a chcąc mieć

Wkrótce będziecie mieli własną prasę

będzie nią

FLUSTROWANA

PRASA

WIECZORNA

Żydostwo narodowe na cześć 10-lecia Niepodległości Polski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że na odbytych w poniedziałek obradach rady naczelnej sjonistów we Lwowie uchwalono osobną rezolucję o uroczystościach 10-lecia odzyskania niepodległości Polski.

Rezolucja brzmi jak następuje:

„Dnia 11 listopada ludność żydowska Polski wraz z ludnością całego kraju uczestniczyć będzie w święcie Rzplitej Polskiej.

Naród żydowski, który 2 tysiące lat temu został wygnany ze swej siedziby i pozbawiony wolności najlepiej ocenia krzywdę 150 lat, które cierpiał naród polski i odczuwa radość, że krzywda ta została naprawiona przez odzyskanie niepodległości Polski.

Uważając odzyskanie niepodległości Polski za zwycięstwo sprawiedliwości w dziedzinie współżycia narodów, wyraża rada naczelna sjonistów, jako reprezentacja żydostwa narodowego, swoją radość z okazji wielkiej rocznicy oraz nadzieję, że naród polski, który zawdzięcza wyzwolenie ojczyzny z pod jarzma obcego idei wyzwoleniczej, będzie się starał stosować tę zasadę wobec narodu żydowskiego, oczekującego na wyzwolenie.

Rozruchy antysemityczne w Budapeszcie trwają w dalszym ciągu

BUDAPESZT, 23.10. ATE. Rozruchy antysemityczne studentów uniwersytetu budapeszteńskiego w dalszym ciągu trwają. Wczoraj studenci urządzili znów kilka pochodów przez miasto, lecz dzięki czujności policji, nie zakłócono nigdzie spokoju.

Wczoraj na posiedzeniu parlamentu opozycja wniosła protest na ręce ministra spraw wewnętrznych przeciwko nieudolności policji i tolerowaniu wybrków studentów.

BUDAPESZT, 23.10 (PAT) W związku z trwającymi manifestacjami uniwersytet został zamknięty, poza niektórymi wydziałami.

Policją otrzymała surowy rozkaz nadzoru nad instytutem badań fizjologicznych, gdzie pewien student żyd został napadnięty.

46 osób poniosło śmierć

PRAGA, 23.10. ATE. Wczoraj zakończone tu zostały prace przy usuwaniu gruzów zawałonego domu. Według oficjalnych danych, śmierć podczas tej katastrofy budowlanej poniosło 46 osób; ciężkie rany odniosło 20 osób, 15 zaś rzeźsze.

Z 30 metr. w przepaść spadł samochód z pasażerami

GENUA 23. (PAT). Wydarzyła się tu katastrofa samochodowa, mianowicie samochód wpadł do przepaści głębokiej na 30 metr. przyczem dwie osoby zostały zabite, 3 zaś odniosły ciężkie rany.

Tylko z powodu świnii Niemcy uchylają się od zawarcia traktatu handlowego z Polską

BERLIN, 23 października. Wtorny niemiecki publicysta ekonomiczny dr. Lewinsohn, znany pod pseudonimem Morus, występuje na łamach „Weltbühne“ z druzgocącymi atakami na rząd Rzeszy za taktykę jego w układach traktatowych z Polską.

Ostatnia faza rokowań była, zdaniem Morusa, przedstawieniem teatralnym. Polacy utrudnili Niemcom odśpiewanie gorzkich żalów nad załamaniem się układów warszawskich przez wysunięcie propozycji, by opublikowane zostały obustronne propozycje z końcowym stadium obrad nad traktatem. Niemcy nie chcą zgodzić się na ten projekt „polskiej chytrkości“, jak go autor ironicznie nazywa, bo nie chcieliby naruszać

dobrych obyczajów tajnej dyplomacji. Również okazałoby się ewentualnej publikacji, że decydujące propozycje uczynione zostały zapewne ustnie.

Opinie publiczne po obu stronach będą trwały nadal w błędnym mniemaniu, jakoby w ostatniej bitwie warszawskiej, stoczonej w 4 roku wojny celnej niemiecko-polskiej chodziło o rzecz olbrzymiej wagi, że jakoby Niemcy wysuwały co najmniej postulat korytarza polskiego, a polacy kwestję Prus Wschodnich. Tymczasem stwierdza Morus, chodziło jedynie o świnie. Tożsą się więc walka o to, czy Rzesza ma przyjąć z Polski nie 1 proc., ale półtora procent swego stanu posiadania.

Wewnętrzna konjunktura cen jest ostatnio w Niemczech korzystna a właśnie obawa, by Polska nie mogła z tej konjunktury skorzystać przy swoim wywozie do Reichu, jest główną przyczyną niemieckiej nieustępliwości traktatowej. Poza tem szef delegacji niemieckiej, dr. Hermes, potrafił w ostatnich tygodniach zjednać sobie w Berlinie możnych protektorów, szczególnie w sferach przemysłu niemieckiego.

Po stronie polskiej istnieje obecnie wyjątkowa konstelacja dla zakończenia układów. Ani marszałek Piłsudski, ani premier: Bartel, ani minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, ani też delegacja polska nie kierują się niechęcią ku Niemcom.

Śmiertelna walka uliczna Kilkuset policjantów w krwawych zmaganiach z dwoma bandytami Jeden z bandytów i trzech policjantów zabitych - Wiele osób rannych

BERLIN, 23 października. — (PAT). Miasto Kolonia było przez wieczór poniedziałkowy i całą noc z poniedziałku na wtorek widownią sensacyjnej walki ulicznej pomiędzy kilkuset policjantami i dwoma bandytami.

Bandyci zostali spstrzeżeni przez policję z wieczora na jednej z bocznych uliczek miasta. Widząc, że są ścigani, bandyci rzucili się do ucieczki, strzelając do policjantów. Po dłuższej ucieczce przez najruchliwsze ulice miasta, obfitujące w momenty dramatyczne, bandyci znaleźli się w ogrodzie, wychodzącym na łąki podmiejskie.

Zaalarmowano posiłki policyjne, które w ilości 250 ludzi rozpoczęły regularne oblężenie ogrodu. W czasie wymiały strażników 7 policjantów padło rannych, a jeden zabity. Ponosił również śmierć jeden z bandytów, drugi natomiast, korzystając z zamętu przedostał się do ogrodu sąsiedniego, skąd otworzył morderczy ogień rewolwerowy, skierowany w stronę policji, stojącej w świetle latarń ulicznych. Rozpoczęto nowe regularne oblężenie, w któ-

rem wzięło udział około 400 policjantów.

Przez całą noc willa wraz z ogrodem, w którym znajdował się bandyta była otoczona. Rano zaś gdy się rozwidniło, przystąpiono znowu do ataku, lecz na terenie, który otoczony był w nocy łańcuchem policji, bandyty już nie za-

leżono. Zniknął on w zagadkowy sposób, nie pozostawiając śladów.

Według ostatnich doniesień agencji Havasa z Berlina, w walce z bandytami zginęło trzech policjantów, zaś dwóch policjantów i czterech przechodniów odniosło rany.

Pożar składu manufaktury D. Drabkina przy ul. Piotrkowskiej

Wczoraj o godzinie 11 wiecz. dozorca domu nr. 61 przy ul. Piotrkowskiej zauważył, iż ze składu manufaktury D. Drabkina w lewej oficynie I piętra wydobywają się kłęby gęstego dymu. Natychmiast zaalarmowano straż, której II oddział przybył na miejsce i wszczął akcję ratunkową.

Pożar był o tyle groźny, że na parterze II piętra są również składy manufaktury, a dookoła znajdują się mieszkania prywatne. Strażacy nie mogli otworzyć żelaznych drzwi, wiodących do składu i akcję prowadzono przez okna. Po godzinnej pracy udało się ogień ugasić w chwili, gdy

przedostawał się już na parter.

Przyczyna pożaru jest niewyjaśniona i policja prowadzi dochodzenie. Straty spowodowane pożarem i zalaniem wodą wysokie.

W dwie minuty po powrocie z pożaru przy ul. Piotrkowskiej 61 straż zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru w przedzielni Kopla Podstolskiego przy ul. Nawrot 33.

Natychmiast wyruszyły na miejsce pożaru I i II oddziały straży, i po półgodzinnej akcji ogień zlokalizowano.

Jak się okazało ogień powstał wskutek nadmiernego tarcia w tożysku głównego wału szarpacza. Straty niewielkie.

Cudowne działanie

Shampooon u Ray

podczas mycia głowy zawdzięcza ten środek zawartości żółtka. Shampooon - Ray nadaje włosom miły, dyskretny zapach.

W ofoczeniu banderji góralskiej

zjeżdża dziś prezydent Rzplitej do Zakopanego

ZAKOPANE 23. Niezwykle uroczyste odbędzie się jutro poświęcenie sanatorium wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego w Zakopanem. Przybywa tam prezydent Rzplitej, którego powita w Zakopanem specjalny komitet przyjęcia.

Na granicy Poronina powita p. Prezydenta gospodarz uroczystości gen. Rouppert, a orszakowi p. Prezydenta towarzyszyć będzie banderja góralska.

Po akcie poświęcenia, którego dokona biskup Gall, prezydent zwiedzi Dolinę Kościeliską i Morskie Oko, a następnie przyjmie hołd ludności.

Na uroczystości jutrzejszej obecni będą generałowie: Konarzewski, Zarzycki, Maciszewski, Kwaśniewski, Górecki i szereg wyższych wojskowych.

Tajemnicze lochy na Antokolu wileńskim

Jak podaje „Express Wileński“ w pobliżu kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu, w czasie robot ziemnych, natrafiono na wielkie mury, pochodzące, jak twierdzą znawcy, z XVII stulecia.

W murach tych odkopano wiele lochów w których znaleziono naczynia, zawierające srebrne i złote monety oraz szereg innych rzeczy.

Zabójca Rasputina pro wadzić chce transakcje handlowe w Berlinie

BERLIN 23.X. (ATE). Parę dni temu przybyli tutaj wielki książę Dymitr Petrowicz oraz książę Feliks Jussupow, znany z zabójstwa Rasputina.

Obaj książęta osiedli się prawdopodobnie w Berlinie, gdyż jak wiadomo książę Jussupow prowadził w Paryżu salon mód, a obecnie zamierza w Berlinie prowadzić pewne transakcje handlowe.

Wielki książę Petrowicz oraz Jussupow przybyli z Kopenhagi, gdzie byli na pogrzebie wdowy cesarzowej.

Przyjazd ich do Berlina wywołał wielkie zainteresowanie się gdyż jest on nie pozbawiony znaczenia politycznego, mianowicie, mają oni wziąć udział w naradach monarchistów rosyjskich, którzy się w pierwszych dniach listopada zbierają w Berlinie.

Ambulatorjum dla muzykantów

W tych dniach otwarte zostanie w Leningradzie specjalne ambulatorjum dla muzykantów. W ambulatorjum tem leczono być mają wyłącznie choroby „zawodowe“ muzyków. Tak w każdym razie donoszą sowieckie pisma codzienne.

Ciasnota na rynku pieniężnym stanowi poważne niebezpieczeństwo dla życia gospodarczego

Już od szeregu tygodni życie gospodarcze Polski kształtuje się pod znakiem ciasnoty na rynku pieniężnym - kredytowym. Na rynku tym daje się zauważyć dotkliwy brak gotówki, który w całym szeregu okręgów przemysłowych i kupieckich, w porównaniu naprzykład z sierpniem czy początkiem września, bardzo wydatnie się zwiększył. Koniec września przyniósł bardzo znaczne pogorszenie zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie prywatne banki zdołały pokryć zobowiązania na ultimo głów nie wskutek wycofania z Banku Gospodarstwa Krajowego śląskiej pożyczki inwestycyjnej. Na terenie włókienniczych okręgów przemysłowych sytuacja również się zaostriżyła, ponieważ przemysłowcy otrzymują jako pokrycie za towar weksle długoterminowe, co powoduje uwieżenie kapitałów obrotowych. Najbliższe miesiące nie przyniosą w tym kierunku żadnej poprawy, ponieważ tendencja do przedłużania terminów wekslowych nie została opanowana.

Jeżeli chcielibyśmy sprecyzować przyczynę obecnej ciasnoty pieniężnej, to stwierdzić należy następujące momenty:

- 1) deficyt bilansu handlowego,

nie zrównoważony odpowiednim przyłykiem kapitałów z zagranicy musiał wywołać kurczenie się rynku pieniężnego i odbić ujemnie na tempie życia gospodarczego, w którym nastąpiło wskutek tego zmniejszenie bardzo szczerpłych kapitałów obrotowych przede myślu i handlu,

- 2) wzmożenie wysiłków rozwojowych całego szeregu gałęzi produkcji, czego najlepszym dowodem jest olbrzymi spadek liczby bezrobotnych,
- 3) spóźnione w tym roku żniwa również zaabsorbowały poważniejsze ilości gotówki.

Nie można też nie stwierdzić paradoksalnego z drugiej strony zjawiska, że konjunktury gospodarcze naogół nie uległy wydatnemu pogorszeniu, a w każdym razie tempo rozwoju było zbyt nie osłabło. Na tle rozwoju konjunktury zaobserwować tylko można niezwykle ciekawe przesuwanie się konjunkturalne od włókiennictwa i przemysłu spożywczego do przemysłów przetwórczych i przemysłów pozostałych w związku z przemyślem budowlanym. Podkreśleniem tego paradoksalnego zjawiska jest równoległy ze wzrastającym głodem pieniężnym

wzrost wkładów w bankach i instytucjach finansowych. Oczywiście w związku z tym głodem gotówkowym podniosła się znacznie stopa procentowa w dyskoncie prywatnym, która przy materiale drugorzędym waha się w granicach około 3 proc.

Wszystkie te przejawy świadczą niewątpliwie o dużej dezorganizacji rynku pieniężnego w Polsce, a zjawisko to winno się stać przedmiotem poważnego zainteresowania ze strony czynników międzynarodowych. W dużej mierze zależy to od przyływu kapitałów zagranicznych do Polski, co, jeżeli chodzi o finansistów amerykańskich panuje również ciasnota. Ożywiać się natomiast zaczyna bardzo poważnie działalność kredytowa Francji, która po opanowaniu wewnętrznych trudności gospodarczych stała się poważnym czynnikiem na światowym rynku finansowym. Ponieważ zaś Polska związana jest ściśle z Francją, przeto uścisławienie w kierunkuściągnięcia do Polski kapitałów francuskich powinno stać się zadaniem kierujących czynników gospodarczych i rządowych.

mk.

Z sądu handlowego Układ pojednawczy w upadłości Michała Filipowskiego

W końcu marca rb., jak wiadomo została ogłoszona upadłość Michała Filipowskiego, zam. przy ul. Narutowicza nr. 39, prowadzącego przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży pończoch pod firmą „Express”

W dniu 9 października rb. w kancelarii wydziału handlowego odbyło się ostatnie zebranie wierzycieli pod przewodnictwem sędziego komisarza masy upadłości sędziego handlowego Ludwika Korala w celu zawarcia układu pojednawczego, bądź też zawarcia zw. wierzycieli i wyboru ostatecznego syndyka.

Na zebraniu tem adwokat E. Eckerdorff zaproponował w imieniu upadłego Filipowskiego układ pojednawczy na warunkach niżej podanych.

Filipowski zobowiązał się uregulować wszystkie przyjęte do masy upadłości swoje długi na sumę 18.816 zł. w wysokości 25 proc.,

splacane w czterech ratach, a mianowicie 1 kwietnia 1929 r. w wysokości 6 proc., 1 lipca 1929 r. 7 proc., 1 października 1929 r. i 20 grudnia 1929 r. również po 6 proc.

Za układem na powyższych warunkach wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele, wobec czego sąd nie znajdując innych przeszkód prawnych co do zatwierdzenia układu, na posiedzeniu w dniu 23 października rb. układ ten zatwierdził uznając upadłego za usprawiedliwionego w zaprzestaniu wypłat oraz zakwalifikował go do przywrócenia do czci kupieckiej.

Ponieważ w myśl przepisów kodeksu handlowego, żaden z wierzycieli obecnych na zebraniu nie zgłosił we właściwym czasie swego sprzeciwu, przeto wyrok sądu zatwierdzający powyższy układ, nie podlega zaskarżeniu przez Tec

Paszporty zagraniczne dla eksporterów wydawane będą na dłuższe okresy czasu

Sfery kupieckie już oddawna wskazywały na wadliwy system wydawania ulgowych paszportów handlowych na wyjazd zagranicę. Zazwyczaj termin ważności takiego paszportu upływał po 2 lub 3 tygodniach od daty jego wystawienia, co było przyczyną utyskiwań i żalów ze strony kupców, udających się w sprawach handlowych zagranicę.

Pokrzywdzeni kupcy wskazywali na to, że krótki okres, na który opiewa ulgowy paszport zagraniczny, nie wystarcza na załatwienie wszystkich spraw. Zaznaczyć należy, że wobec trudności, z jakimi związane jest otrzymanie ulgowego paszportu, kupcy udają się za

granice tylko w wyjątkowych wypadkach, odkładając na ten wyjazd załatwienie ogromnej liczby spraw. W tych warunkach dwu- lub trzytygodniowy termin ważności paszportu ulgowego jest niewygodny i utrudniający. Szczególnie ujemnie wpływa ten system wydawania paszportów na rozwój eksportu z Polski, gdyż trudno było w ciągu 2-3 tygodni zbadać nieznany rynek i nawiązać z nim kontakt.

W związku z tem ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecnie zarządzenie, mocą którego system wydawania ulgowych paszportów handlowych na wyjazd zagranicę będzie ulepszony, przyczem podania petentów nie będą

załatwiane schematycznie, lecz indywidualnie.

Przy rozpatrywaniu odwołań podatkowych władze winny uwzględnić chorobę płatników.

Urzędy skarbowe otrzymały okólnik w sprawie rozpatrywania odwołań podatników przy podatku dochodowym.

Rozpatrując te odwołania, władze skarbowe mają uwzględnić długotrwałą chorobę podatnika, na podstawie załączonego zaświadczenia lekarza, akceptowanego przez lekarza urzędowego. (b)

Niedoścignione w sile pierzenia

Alborik

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.

KOMPLETNE URZĄDZENIA BIUROWE

Pabjanickiej Fabryki Mebli Biurowych o gwarantowanej jakości poleca po cenach fabrycznych.

Przejazd 4 JÓZEF LEŻON Tel. 2-23.

Bezinteresownie!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę określenie charakteru, zdolności, przynależności. Poznasz kim jesteś, kim był możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.89

CZEKI:

London 43.24 i jedna czwarta,
New York 8.90
Paryż 34.83 i pół
Praga 26.42
Szwajcaria 171.55
Sztokholm 238.28
Wiedeń 125.26
Włochy 46.72
Marka niemiecka 212.38

AKCJE

Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 174.—
Bank Zarobkowy 80.—
Bank Zachodni 32.50
Siła i Światło II emisja 112.50, 113.50
Cukier 52.50
Lilpop 37.75
Ostrowieckie, Serja B. I 111.75
Ostrowieckie, Serja II, 106.—
Starachowice 46.25

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 23 do poniedziałku, dn. 29 października wI.

Wielki szlagierowy program!
Po raz pierwszy w Łodzi!

Młodzińczy szaf

Dramat reżyserji Manfreda Noa.
W rolach głównych: Andrée la Fayette, Evelina Holt i Ernest Verebes.

Następny program

Pamiętniki Ekselencji

W rolach głównych Olga Czechowa i Willy Fritsch.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet.

PORADA 3 Zi.

PIECYKI

ŁÓDŹ
UL. WODNA 12/14
Tel. 5-22

PRZENOŚNE

KOMUNIKACJA TRAMWAJOWA przystanek linii 15 przy zbiegu ulic Wodnej i Przejazd.

